

Żeby ci się urodziło sto kóp grochu na polu !
Dejże . . . i t. d. (j. w.).
Punahajbi gospodarzu . . . i t. d. (j. w.).
Przysłał . . . i t. d. (j. w.).
Żeby ci się urodziło sto kóp pszenicy na polu !
Dejże . . . i t. d. (j. w.).
Punahajbi gospodynio . . . i t. d. (j. w.).
Przysłał . . . i t. d. (j. w.).
Żeby ci się urodziło sto kóp lenu na polu !
Dejże . . . i t. d. (j. w.).
Punahajbi gospodarzu . . . i t. d. (i. w.).
Przysłał . . . i t. d. (j. w.).
Żeby ci się urodziło sto kóp jęczmienia na polu !
Dejże . . . i t. d. (j. w.).
Punahajbi gospodynio . . . i t. d. (j. w.).
Przysłał . . . i t. d. (j. w.).
Żeby ci się urodziło sto kóp kenopi na polu !
Dejże . . . i t. d. (j. w.).

M. Kietlicz.



Pieśni dziadowskie

o św. Helenie.

Była to była świętá Helina,
Była to była świętá Helina,
Świętá Helina.

Co posła sukać bożego syna,
Co posła sukać bożego syna,
Bożego syna.

Sła i znalazła łąckę zieloną,
Sła i znalazła łąckę zieloną,
Łąckę zieloną.

A na téj łącce troje zydowiát,
A na téj łącce troje zydowiát,
Troje zydowiát.

Nie wyście to zydzi Boga męcyli?
Nie wyście to zydzi Boga męcyli,
Boga męcyii?

Oj! nie my, nie my, są więksi,
[starsi,

Oj! nie my, nie my, są więksi,
[starsi,
Co przy tem byli.

Sła i znalazła górę wysoką,
Sła i znalazła górę wysoką,
Górę wysoką.

A na téj górze klástor fundują,
A na téj górze klástor fundują,
Klástor fundują.

A w tym klástorze trzy gróbkki stoją,
A w tym klástorze trzy gróbkki stoją,
Trzy gróbkki stoją.

W piérsym gróbecku Pán Jezus
[leży,
W piérsym gróbecku Pán Jezus
[leży,
Pán Jezus leży.

W drugim gróbecku święty Ján
[lezy,
W drugim gróbecku święty Ján
[lezy,
Święty Ján lezy.

W trzecim gróbecku najświętszą
[panna,
W trzecim gróbecku najświętszą
[panna,
Najświętszą panna.

Przed Panem Jezusem świeće go-
[reja,
Przed Panem Jezusem świeće go-
reja,
Świeće goreją.

Przed świętym Jánem organy grają,
Przed świętym Jánem organy grają,
Organy grają.

Przed najświętszą panną różą wy-
[kwitá,

Przed najświętszą panną różą wy-
[kwitá,
Róża wykwitá.

A z téj rózycki ptásek wyniká,
A z téj rózycki ptásek wyniká,
Ptásek wyniká

Nie jest to ptásek, ino Syn Boży,
Nie jest to ptásek, ino Syn Boży,
Ino Syn Boży.

Co po całym świecie lud ten
[umnozy,
Co po całym świecie lud ten
[umnozy,
Lud ten umnozy.

Trzy razy na dzień tę pieśń sie
[śpiéwá,
Trzy razy na dzień tę pieśń sie
[śpiéwá,
Tę pieśń sie śpiéwá

Sto i trzydzieści grzechów pozbywá,
Sto i trzydzieści grzechów pozbywá,
Grzechów pozbywá.

Pieśń tę spisałem wiernie jak ją slyszálem z ust ślepego lirnika
w Zakrzówku przy Podgórzu.



Pieśń o pustelniku z ptaszkiem.

(Na nutę: Święta Panno Tyś nad wszystkie święta Dziewice).

Dáwná świętá powieść niesie
O pustelniku,
Co samotny żył gdzieś w lesie,
W ciasnym kąciku.
A gdy tylko dzień zaświtał,
Zawse Matkę Boską witał:
Zdrowaś Maryo!

Ładne ptáse wráz z nim żyło
W téj chacie jego;
I to za nim sie ucyło
Śpiéwu wdzięcnego.

A gdy on Maryi wzywáł,
Zawse ptásek za nim śpiéwáł:
Zdrowaś Maryo!

Wiesna las przyozdobiła
W zielone szaty,
Ptásyna sie namyśliła,
Wylecieć z chaty;
I tak, przelatując drzewa,
Wesoło śpiéwa a śpiéwa:
Zdrowaś Maryo!

Pustelnik z chaty wychodzi,
Suká dokoła,
A gdy ptásyne znachodzi,
Prosi i wolá
Ale ptásek wylatuje,
Pod obloki wyśpiewuje:
Zdrowaś Maryo!

Wtem uderzył jako strzała
Orzeł z daleka,
W sponach ptásyna zadrzała,
Bo ją śmierć ceká,
Lec w téj śmiertelnój tęsknocie,
Scebioce w znajomój nucie:
Zdrowaś Maryo!

Tym głosem orzeł razony,
Zdobyc opuszcá,
A ptásek oswobodzony,
Na dół sie spuszcá.

Maryi za ratowanie
Oddając wdzięcne śpiewanie:
Zdrowaś Maryo!

Pustelnik smutny w ogrodzie,
Za ptáskiem biadá,
Az ten mu znouw w swobodzie,
Na ramie siadá;
Oba znów w chatce mieszkają,
I Matce Boskiej śpiewają:
Zdrowaś Maryo!

Tak Maryá nás ratuje,
W kazdej potrzebie,
I za nami oręduje
Do Boga w niebie,
Bylebyśmy ją kochali
I śpiewać jój nie przestali:
Zdrowaś Maryo!

Powyzszą pieśń w gwarze ludu krakowskiego wyśpiewał w latach mých dziecinnych pewien podróżny ewangelista, który jużto czytywał po chałupach ewangelie, jużto śpiewał pieśni podobne do powyższej. Później znalazłem pewien stary egzemplarz tej pieśni. Egzemplarz ten był wydany drukiem w Wadowicach, lecz ponieważ w dzisiejszych czasach z pieśnią tą spotkać się nie można, więc podaję ją do „Ludu“, aby ją zachować od zraty.



Niektóre imiona chrzestne^{*)}

(z okolicy Czernichowa).

Banatura, Bonawentura.
Bajtazar, Baltazar.
Benegdyk, Benedykt.
Bernát, Bernard.
Frańcysek, Franciszek.
Jagustyn, Augustyn.
Jantoni, Antoni.
Juzof, Józef.
Kiercmin, Hieronim.

Leksender, Aleksander.
Majcher, Melchior.
Onyfry, Onufry.
Pietr, Piotr.
Rachfál, Rafał.
Telefór, Telesfor.
Wizytor, Izydor.
Balwina, Balbina.
Bregida, Brygida.

*) Przytoczyłem powyżej tylko takie imiona chrzestne, które swą formą zasługują na uwagę. Inne wymawiają, jak w języku książkowym, lub tylko mazurzą n. p. Scepán, Symon, Tomas i t. d.